

Każda podróż to wielka przygoda

Każda podróż to wielka przygoda, z której pragniemy skorzystać najwięcej. Z obiektywem w ręce przemierzamy drogi, ścieżki, szlaki, aby zatrzymać czas, utrwalić piękno chwili i miejsca, zamknąć w ramce wycinek poznanego krajobrazu. Taki też cel postawiliśmy sobie, organizując dla klas IVb i IVd dwudniową wycieczkę w Pieniny i do Zakopanego. Była ona okazją do wspólnego spędzenia czasu, zacieśnienia przyjaźni. Ponadto uczniowie poznawali tradycję, kulturę i historię regionu podhalańskiego, podziwiali walory krajobrazu górskiego, uwalili się na piękno przyrody.

Naszą podróż rozpoczęliśmy od Pienin - Zalewu Czorsztyńskiego i zamku w Niedzicy. Zaznajomiliśmy się z burzliwymi dziejami tej warowni, która przechodziła z rąk do rąk. Wysłuchaliśmy legendy o bohaterskim słowackim zbójniku Janosiku. Poznaliśmy też legendę o kłótlwym małżeństwie i o tym, czym się takie kłótnie kończą. Przemierzając komnaty, czuliśmy obecność Brunhildy, a w oddali dało się słyszeć głos Bogusława: „Przebacz mi Brunhildo!”. Historia małżeńska zapadła nam w pamięć, a niektórym podziałała na wyobraźnię, o czym przekonali się nocą. Następnie udaliśmy się do Szczawnicy, do Pijalni Wód Mineralnych. Kolejnego dnia zwiedzaliśmy Sanktuarium na Krzeptówkach i skocznię narciarską „Wielka Krokiew”. Punktem kulminacyjnym była Gubałówka, skąd podziwialiśmy górskie krajobrazy. Fotografowaliśmy malownicze szczyty gór, imponująco prezentujące się na tle błękitnego, bezchmurnego nieba. Miło było spędzić czas wśród dobrych przyjaciół. I choć pogoda cudowna, góry piękne i żal się żegnać, nadszedł czas powrotu.

Joanna Bańka